

KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek.
Dnia 18 (30) Lipca 1855 roku.

№ 198.

Jutro, Śgo Ignacego Lojoli.

Wczoraj w Kościele XX. *Pijarów*, między innemi dziełami religijno-muzycznymi, wykonany także został nowy utwór P. *Tejchmana*, Nauczyciela śpiewu w *Nowej Aleksandrii*, przypisany przez kompozytora P. *Alex. Roźnieckiego*. Autor w tym utworze przedstawił chwilę kiedy CHRYSTUS PAN, w modlitwie *Deus meus es Tu*, wznosi swe błagalne prośby do BOGA-OJCA, Stwórcy wszech świata, i rozwinął ją z całym talentem. Utwór ten napisany jest na głos basowy, i odśpiewany został z wielką dokładnością przez tego, któremu przypisany został. Obok tego bawiący w *Warszawie* Pan *Tejchman* wykonał także nowy Hymn swojego utworu, pełen religijnych i wzniosłych myśli.

Wczoraj w Kościele XX. *Bernardynów*, Amatorowie muzyki, w czasie Summy, wykonali Mszę Nr 8my, J. *Krogulskiego*; na *Offertorium*: Modlitwę w utrapieniu do N. *MARJI P.*, tenor solo, kompozycji J. *K. Chwałiboga*; na *BENEDICTUS*, solo soprano, z *Oratorium* *Józefa Elsnera*.

Wczoraj w Kościele Parafjalnym w *Willanowie*, odpust Śtej *ANNY* Patronki, obchodzone z całą uroczystością. W przepiętionej Świątyni pobożnym ludem, przybyłym tak z okolic *Willanowa* jako i z *Warszawy*, celebrował Summę *WJX. Czajewicz*, Sekretarz Konsystorza *Warszawskiego*; Kazanie zaś miał *WJX. Wyszynski* Proboszcz *Powsina*. Przed wieczorem w czasie Nieszpору, również liczne tłumy pobożnych napelniali Świątynię Pańską.

Główna Kassa Oszczędności. — W tygodniu upłynionym do dnia 17/29 Lipca r. b. włącznie, wydano książeczek nowych 33; na które, tudzież na dawniejsze, w 150 wnioskach, złożono rs. 3,884 k. 25. Na żądanie 20 Uczestników, wypłacono (prócz procentu za rok bieżący rs. 6 kop: 87, rs. 1,091 kop: 42, i umorzono książeczek oszczędności 7. Przetó Uczestników 6,427, posiada kapitał rs. 159,055 k. 45.

Podobało się BOGU ciężkim dotknąć ciosem rodzinę *Ziemińskich*. W przeciągu dni kilku, sroga śmierć zabrała czworo nieletnich dzieci *W. Michałowi Ziemińskiemu*, Urzędnikowi i Kancelarji Rady Administracyjnej. W dniu 21 b. m., zwłoki 3ch-letniego *Lucyana*; w dniu 23, 5-letniej *Celiny*; a nareszcie w d. 25 t. m. zwłoki *Emila*, Ucznia kl. IIIej Gimnazjum Realnego, i 10-letniego *Alfreda*, przez grono Krewnych i Przyjaciół na smętarz *Powązkowski* odprowadzone zostały. Smuć się i boleć nad drogą sercu rodzicielskiemu stratą nadziei pociechy, radości z ukształcenia i użytku kiedyś w społeczeństwie, co już tyle trosk i zabiegów kosztowało, to uczucie całowiekowi wrodzone, to żal sprawiedliwy; ale rozpaczć byłoby nie po Chrześcijaństwu. Niepojęte są wyroki BOZKIE! Gdy zaś cnoty nieszczęściem się doświadczą, a kogo BOG kocha, to nań krzyżyki zsyła; pocieszcie się zasmuceni Rodzice! droższą nad wszystko miłością BOGA; więcej zaś na nią zasłużyście, gdy w cierpliwości i Chrześcijańskiej

pokorze cios waszej cnoty doświadczającej zniesiecie i powiecie sobie: »BOG zasmucił, BOG pocieszy; BOG dał działki, i BOG je wzięł, niech będzie Imię JEGO błogosławione.»

Eugenjusz Kozicki, b. Urzędnik, przeżywszy lat 35, życie zakończył.

JW. Jenerał Inżen: *Staniewicz*, wyjechał do *Karlsbad*; a JW. Jenerał-Major Baron *Wrangel*, do *Helsingfors*.

Piękny obraz olejny, będący dziełem P. *Kostrzewskiego*, a przedstawiający chwilę Odpustu na wsi, znalazł już amatora w osobie P. *Matiasa Rozena*, i stał się jego własnością. O obrazie tym pisaliśmy obszerniej, gdy przyozdabiał ściany *Resursy Kupieckiej*.

Wczoraj znany badacz starożytności P. *Alexander Przedziecki*, i miłośnik numizmatyki P. *Henryk Stecki*, opuścili *Warszawę*, udając się w podróż archeologiczną po kraju, mianowicie do Guber: *Radomskiej, Kielc, Ojcowa*, i t. d.

Wyszła z druku znacznie powiększona druga edycja książki początkowej niemieckiej, p. t.: *Erstes Lese und Sprachbuch, für den Schreibleseunterricht herausgegeben von J. E-g.* Sprzedaje się w księgarni S. *Orgelbranda* po cenie k. 18 za egzemplarz.

Najznakomitszym z Kompozytorów naszych z pierwszych lat trzydziestu bieżącego stulecia, był niezawodnie *Franciszek Lessel*, najlepszy, najzdolniejszy i najulubieńszy z uczniów *Haydena*. *Lessel* za powrotem swoim z *Wiednia*, przebywał w domach polskich znakomitych, a nakoniec stale osiadł w *Warszawie*. Żyją ludzie jeszcze znający go osobiście i nie mogą dosyć się wydziwić mnogim i gruntownym jego wiadomościom. Niby to głównie muzyk, a był malarzem, botanikiem, astronomem, agronomem, budowniczym a nawet lekarzem uczonym, czego dowód między innemi w liście doń pisany przez jednego z żyjących jeszcze Lekarzy, w którym mu opowiada dziwną słabość jakiejś wieśniaczki, sposób swój dotychczasowy jej leczenia i oddaje mu dalszą jej kurację, jako mieszkańcowi tej samej strony (*Piłica*). *Lessel* zostawił wiele znakomitych dzieł muzycznych, z których niektóre tylko, jak fugi, kwarteta, koncerta, drukowane były.

Dla wiadomości tutejszych numizmatyków donosim, że we wsi *Łęgu* nad *Goplem*, wyorano znaczną część pieniędzy srebrnych różnych narodów, resztki naszyjnika, pierścień srebrny i odłamki popielnicy. Pieniążki mające wyrte na nich lata, są z Xgo i XIgo wieku.

Wielu z naszych Panów i Magnatów dawniejszych, kochało się w muzyce i oddawali się jej osobiście. Do ostatnich należeli ze stanu Duchownego: *Erazm Ciołek* Biskup *Plocki*, który z razu był lutnistą Króla *Alexandra*, *Jan Łódzia* Biskup *Poznański*, *Baranowski*, *Patrokoński*, *Andrzej Krzycki* i t. d. Ze stanu świeckiego celniejsi byli: *Jerzy Ossoliński* Kanclerz W. K., *Radziwiłł* *Albrecht*, *Wolski* *Mikołaj* Marszałek W. K.,

Stanisław *Kostka* Podskarbi, *Leszczyński* Wojewoda *Bełzki*, *Myszkowski*, *Kossecki*, i t. d., i t. d. Ale najsilniej muzykalność przechowywała się w rodzie *Lubamirskich*, którą dzisiejszy ich potomek *Xzę Kazimierz*, serdecznie i z powołaniem się zajmuje.

Wczoraj z powodu odpustu w *Willanowie*, mnóstwo osób przybyło z *Warszawy*, a po oddaniu należnej czci *BOGU*, rozsypało się w tem pięknem ustroniu, korzystając z przyjemności jakie ono nastęca. Około godziny 2ej z południa, puszczono wody i wszystkie wodotryski od razu bić zaczęły. Ustaliła się też i wątpliwa od rana pogoda, a zebrani goście nie prędzej jak przed nocą do *Warszawy* wrócili.

Wczoraj złożono w Redakcji *Kurjera* od B. A. kop: 50, na światło przed statua *MATKI BOZKIEJ* przed *Kościółem XX. Reformatorów*.

Znany już powszechnie *Violonczelista* P. Adam *Herman*, wkrótce da się słyszeć w *Ciechocinku*; którą to wiadomość zapewne zwolennicy muzyki z przyjemnością przyjmą.

Zdaje się, że *kartofle* które przez lat kilka w całej *Europie* wyrodziły się zupełnie, zaczynają do dawnych własności powracać. Z *Belgji* donoszą, że nowe *kartofle* tegoroczne, są wymienite w smaku, sypkie po ugotowaniu i mączaste. Daj *BOZE* aby i u nas tak było. Niektórzy u nas z ziemian probowali sadzić *kartofle* na popiele drzewnym, owoż pomimo deszczów tegorocznych, wszystkie te *kartofle* udały się jak najlepiej.

Dla wiadomości *Czytelników*, podajemy stały i łatwy sposób dochodzenia ceny dowodów likwidacyjnych, i tak np: na zapytanie, jeżeli za złp. 100, płaci się złp. 41, ile trzeba zapłacić za złp. 83? Mnożyć summę żadaną z kursem, i odciąć dwie ostatnie z prawej strony cyfry, t. j. 83 razy 41, czyli 3,403, a odciawszy ostatnie 03, zostaje żadana cena (za złp. 83) złp. 34 i $\frac{3}{100}$ złotego czyli grosz 1. Jeżeli zaś cena (kurs) składa się z złotych i groszy, tak się rachuje, np. na zapytanie, jeżeli za 100 złp. płaci się 40 złp. 15 gr: (kurs), ile trzeba zapłacić za 83 złp.? Bierze się cena (kurs) za złp. 1,000, mnoży z summą żadaną, i odciąć trzy ostatnie z prawej strony cyfry, t. j., ponieważ za 100 złp. płaci się 40 złp. 15 gr., więc za 1,000 zł: płaci się 405 złp., mnoży się z 83, wypadnie 33,615, a odciawszy ostatnie z prawej strony 615, zostanie cena żadana 33 złp. i $\frac{15}{1000}$ złotego czyli gr. 15.— Autor tego, P. *Tenenbaum*, nadesłał nam dwie kombinacje arytmetyczne, jedną nad główną wygraną rs. 50,000 na Nr 17,937, w dniu 13 Czerwca r. b., w 85tej loterii 5tej klasie wyciągniętą; drugą nad Nr 37,005 wygrywającym Nr 1 katalogu w loterii fantowej na dochód Domu Przytułku Sierot i Ubogich Staroz, w dniu 10 b. m. wyciągniętym. Obie te kombinacje, jako do siebie podobne, godne są uwagi, i dla tego *Ciekawi* mogą je oglądać każdej chwili w Redakcji *Kurjera*.

W ciągu dnia onegdajszego zachorowało na cholere osób 61, wyzdrowiało 25, umarło 25, pozostaje w kuracji chorych 178.

Lubo wczoraj od rana wątpliwa była pogoda, niepodobna wszakże ażeby nam w tych czasach niedotrzymała; skoro w Sobotę w dzień *Siedmiu Braci śpiących*, mieliśmy cały dzień, jak najpiękniejszy stan powietrza.

Tym więc sposobem powinniśmy podobny *Sobotniemu*, czas, wróżyć sobie aż na *siedm tygodni*.

Pismo muzyczne, jak je dzisiaj widzimy, nie zawsze takie było. Tworzyły je z razu litery pisma zwyczajnego, różnie ustawiane, dalej znaki *neumy* zwane, wyglądające jak kulaski, haczyki, z których dopiero przez różne zmiany utworzyły się noty dzisiejsze, obok których jednak dawny sposób pisania głoskami ciągle się utrzymywał, a nieraz z notami się łączył. Muzyka na lutoię, ulubioną aż do 18go wieku i na organy, najczęściej tak pisywaną była, a na każde z tych narzędzi w inny sposób. Zwało się to tabulaturną na lutoię, na organy. Wyczytać dziś to pismo rzecz bardzo trudna, bo potrzeba nietylko dokładnej znajomości owoczesnej muzyki, ale nadto właściwego klucza dla odgadnięcia znaczenia głosek, liczb i innych znaków. I u nas pismo takie spotykać można lubo bardzo rzadko, bo biblioteka muzyczna poszła na fuszerki lub na pastwę myszom. Jeden z naszych badaczy historii naszej muzycznej, odkrył w poszukiwaniach swoich po kraju taką tabulaturną pisaną muzykę na lutoię, zawierającą tańce z XVIIIgo wieku, i starożytniejsze daleko hymny i psalmy przełożone na tabulaturną organową.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), żyta czet: 755, pszenicy czet: 1,250, jęczmienia czet: 390, owsa czet: 842, grochu czet: 391, gryki czet: 432, kaszy jęczmiennej czet: 183, kartofli czet: 483, siana pudów 14,275, słomy pudów 5,820.

Dopełniając udzieloną przez nas wiadomość o otwarciu przez P. *Conti* w jednym z domów przyległych *Resursie Kupieckiej*, *table d'hôte*, dodajemy jeszcze, iż oprócz wszelkiego rodzaju obiadów, czy zamówionych czy stałych, czy wystawnych i licznych, czy też pojedynczych, dostać tam można codziennie od godziny 10ej rano, śniadań wszelkiego rodzaju, sporządzanych z całą znajomością swej sztuki, a jaką odznacza się *Pau Conti*.

Na ostatnich targach *Warszawskich* i *Pragskich*, płacono: żyta czwart rs. 7 k. 62 $\frac{1}{2}$, pszenicy rs. 11 kop. 53 $\frac{1}{2}$, gryki rs. 5 kop. 57, owsa rs. 4 kop. 83 $\frac{1}{2}$, siana furę jednokonną od rs. 2 kop. 10 do rs. 5, siana furę parokonną od rs. 4 kop. 35 do rs. 8, słomy furę zwyczajną od rs. 1 kop: 80 do rs. 2 k. 85, masła pud rs. 7, słoniny pud rs. 5 kop. 80, kartofli czwart rs. 2 kop. 45 $\frac{1}{2}$, okowity wiadro rs. 4 kop. 13, szumówki wiadro rs. 2 kop. 83.— Sprowadzono zaonegdaj na targ *Pragski*, z Cesarstwa przez tutejszych i zagranicznych kupców: wołów sztuk 709, z różnych miejsc Królestwa 39, ogółem wołów sztuk 748, wieprzy 923, cieląt 909, baranów 150; z tych zakupili rzeźnicy tutejsi na konsumcję mieszkańców: wołów sztuk 564, wieprzy 748, cielęta i barany wszystkie.

Wczoraj w Teatrze *Rozmaitości*, przedstawiono poraz pierwszy Komedję przerobioną z *francuzkiego* p. t: *Nowy Mizantrop* i *Druciarz*. Główną myślą tego dziełka, jest twierdzenie, że nie zawsze i nie wszędzie można mówić prawdę na tym ziemskim padole. *Pau Anzelm*, kapitalista, w przystępie mizantropijnego splenn, szukał jak drugi *Dyogenes*, człowieka żyjącego samą prawdą, i znalazł go w poczciwym *Druciarzu*. Ale prostoduszny góral, sumienny purysta, z taką usilnością wy-

szukiwał fałszu, tak ostrą wypowiadał prawdę, nieoszczędzając nawet Pana *Anzelma*, w tak komicznych i drażliwych stawił go sytuacjach, że nakoniec odpadła mu chęć na nawracania naszego biednego świata, zastarzałego w swoich wadach. Publiczność napełniająca wszystkie miejsca, przyjmowała tę Komedję z serdeczną wesołością i zadowoleniem; silnie przyłożyła się do tego doskonała gra naszych Artystów, mianowicie Pani *Korzeniowskiej*, Pana *Chomanowskiego* i Pana *Panczykowskiego*, który w roli *Druciarza*, był nieporównany. Po ukończeniu, przywołani zostali: Pani *Korzeniowska* 3-kroć, PP. *Panczykowski* 4-kroć i *Chomanowski* 3-kroć. Po Kom: *Podstęp Pana Kapitana*, Panna *Ciemska* i Pan *Komorowski* po 3-kroć; a po *Obrazku Floryna*, Panna *Szymanowska* 3-kroć. W Teatrze Wielkim po *Balecie Gizella*, Panny: *Freitag* 11-kroć, *Kozłowska* i Pan *Alex: Tarnowski* 8-kroć.

ANGLJA. — *M. Chronicle* dowodzi, że Parlament rozwiązany wkrótce zostanie, i że spodziewać się należy w kraju agitacji w tym duchu. — Mianowanie P. *Molesworth* Ministrem osad, dobrze przyjętem zostało, nawet przez stowarzyszenie reformy administracyjnej. Gabinet ma zamiar oddać jeden z wakujących urzędów P. *Lowe*, Członkowi Parlamentu, b. Podsekretarzowi Stanu w ministerjum *Aberdeen*, i jednemu z współredaktorów *Timesa*, który to dziennik w ten sposób by zyskał dla siebie. — Sir *Józef Paxton*, architekt *palacu kryształowego*, przedstawił Izbie niższej projekt kolosalny otoczenia głównych części *Londonu* koleją żelazną, dla ułatwienia komunikacji. Kolej ta wychodzić od giełdy, przechodziłaby przez dzielnicę *Cheapside*, *Tamize*, *Lambeth*, około Parlamentu, przez park *Kensington*, stację kolei *Great-Western*, dzielnicę *Marylebone*, *Islington*, stacje *North-Western* i *Great-Northern*, z koleją boczną do *Picadilly* i *South-Western*. Długość tej drogi głównej wynosi 10²/₃ mil ang.; bocznej 1²/₃ mili. P. *Paxton* projektuje urządzenie galerji pokrytej jak *pałac kryształowy*, szerokiej na 72 stóp, wysokości 180 stóp. W środku galerji zostawiono by drogę dla pieszych, z sklepami po obu stronach; za temi otwartoby korytarz, a nad tym urządzono by kolej żelazną; (według systemu atmosferycznego), z ośmioma kolejami (z tych cztery dla pociągów nadzwyczajnych). Kolej ta podwieszoną by była wszędzie przynajmniej o 26 stóp nad poziom gruntu i urządzoną tak, by niekłócono żadnego huku w mieszkaniach galerji. W ten sposób oprócz ułatwienia w komunikacjach, miasto *London* otrzymałoby pyszny spacer kilka-milowy pod szkłem. (W *Kensington* zostawiono by drzewa, nie budując sklepów). Koszta obliczają na 34 miliony f. szter. Dochody z najmu domów i z ruchów podróży, po odtrąceniu 40 procent na eksploatację, obliczają na 937,972. Trzy systemata do wykonania tego cudownego pomysłu przedstawiają się: 1° Wykonanie za ręką państwa, 2° Przez rozpisanie na cyrkuły, 3° Przez kompanję prywatną; Pan *Paxton* jest za pierwszym. (Państwo zaręcza 4ry procent, z tych 1/2 procent na amortyzację, by nowy budynek stał się własnością narodową w lat 60). Projekt ten tak wielki i śmiały a w swoim rodzaju jedyny, komitet Izby przesłał pod rozbiór komisji złożonej: z 8 Członków ar-

stokracji, 8 Członków Izby Niższej, 8 Członków muncypalności *Londonu*. Lord Mayor i Minister robót, z prawa w tym komitecie zasiadają. (Ind: Bel:).

AUSTRIA. — Dwór udaje się do *Ischl* na początku Sierpnia. — Jenerał *Crenneville* wkrótce udaje się do swej brygady we *Włoszech*. — P. v. *Bruck*, który wrócił niedawno z *Paryża*, coraz bardziej domaga się oszczędności. Rozkazał Dyrektorom zmniejszyć portfel wexlowy o 12 milionów złr.; rozszerzano go bowiem ciągle nową emisją banknotów. — *Werońska Gazeta Officiale* (urzędowa), zaprzecza w sposób jak najbardziej stanowczy, pogłosce puszczonej przez dzienniki zagraniczne, o wystąpieniu 40,000 ludzi wojsk do prowincji *włoskich*; owszem zmniejszenie armji szybko postępuje, jak to każdy widzi. (Neue Pr: Ztg).

FRANCJA. — Cesarz przed wyjazdem dał kilka obiadów czysto-prywatnych i poufnych w *Villeneuve Letang*. — Wczoraj Komisarze wystawy w ogrodzie zimowym dawali wielki obiad dla *Xcia Napoleona*. — Królowa *Wiktoria* w dniu 18 p. m. przybywa do *Paryża* (rocznica dnia Śtej HELENY). W Niedzielę Królowa stosownie do zwyczajów *angielskich*, odpoczywać będzie, ale od Poniedziałku rozpocznie wycieczki do *Paryża* i okolic, i to tak czynnie, iż godzina śniadania przyspieszoną zostanie (na 9tą), a godzina obiadu opóźnioną (na 8mą wieczorem). Zdeje się, że J. K. Mość zwiedzi tylko Wielką i Komiczną Operę; aktorowie zaś innych teatrów, występować będą w *St. Cloud*. — W Poniedziałek pierwsze pociągi wystawowe, sprowadziły dość ludzi, nie tyle jednak jak się spodziewano, bo ogłoszenia o pociągach za późno wyszły. Liczba zwiedzających pałac wystawy w Niedzielę wynosiła 85,912, w pałacu sztuk pięknych liczono 15,247 gości. Pomimo tak znacznej liczby, krążono bardzo swobodnie; głównie tłum się cisnął na wystawie machin i w galerji Panoramy. Urządzono nowe omnibusy wystawowe na 30 osób, (miejsce po 3 soidy). Rada handlowa w *Calais* przeznaczyła 1,500 fr. zapomogi dla podmajstrzych i robotników, którzyby chcieli zwiedzić wystawę *Paryżką*; obowiązani są oni jednak z odwiedzin tych złożyć sprawozdanie. (Ind: Bel:).

Paryż, 25 Lipca (d. t.) — Cesarz dziś wyjechał do *Pireneów*; wraca we Środę z Cesarzową. (N. P. Z.)

HISZPANJA. — Minister *Brui* wydał okólnik do Gubernatorów, by wykazywali ludności korzyści udziału w dobrowolnej pożyczce, nim ta zamieni się w przymusową. — Rząd zaciągnął pożyczkę z 20 milionów realów, na uciążliwych warunkach. — W *Madrycie* bawi Xiążę *Adalbert Bawarski* i stara się podobno o jedną z córek Infanta *Don Francisco*, ojca Króla. Xiążę *Adalbert* jest przypuszczalnym następcą tronu *Greckiego*. — *Espartero* jest staby mocno, chociaż regularnie swój spacer na *Prado* odbywa; miewa częste mdłości, które niepokoją jego przyjaciół. Dziwne wieści krążą o powodach tej choroby. — Wystano dwa szwadrony dla ściągania bandy braci *Hieros*; ale ci się ukryli po wioskach, gdzie ich mieszkańcy nie wydadzą. — Rząd otrzymał raporty, że znaczne bandy *Karlistów* ukrywają się w lasach i górach, czekając na sposobną chwilę wkroczenia do *Hiszpanji*. Zeznania *Karlistów* schwytanych wskazują, że tylko roztrpność Jenerała *Zapatero* ocalała *Katalonję* od wybuchu. *Karliści* bowiem liczyli na

bitwę w Barcelonie.— *Gazeta* ogłasza dziś okólnik do Władz Duchownych, by z powodu cholery odbywano Nabożeństwa w powseczne; w niektórych wioskach Andaluzji, epidemia nie oszczędziła nikogo; w *Mira* wszyscy mieszkańcy wymarli. W *Madrycie* epidemia się powiększa.— Pod d. 23, z *Madrytu* donoszą, że małżeństwo *Infantki Marji-Amelji* z *Xięciem Adalbertem Bawarskim* już ułożeniem zostało. (Ind: Belge).

WŁOCHY.— Wiadomości z Państwa Kościelnego są coraz smutniejsze; cholera i rozbojników spotykamy wszędzie. W *Bolonji* w ciągu jednego dnia, zdarzyło się 168 wypadków; ludność zaś miasta niedochodzi 80 tysięcy głów.— Stosunki rządu *Francuzkiego* z rządem *Neapolitańskim* coraz są drażliwsze; Poseł *Francji P. de La Cour*, objawił już wielokrotnie Ministrowi *Carafa* niezadowolenie swego dworu z postępowania *Neapolu*. (Ind: Belge).

ROZMAITOŚCI.— Zaprowadzenie w *Paryżu* i *Londynie* komunikacji wewnętrznych za pomocą kolei żelaznych, tak jak to wprowadzono w wielkich miastach *Stanów Zjednoczonych*, nie jest wykonalnem, z powodu niesymetrii i wąskości ulic. Że jednak komunikacja szybka potrzebna tu więcej niż gdziekolwiek, postanowiono budować koleje podziemne. *Angielski* Parlament uchwalił już bil koncessji na budowę kolei podziemnej pod *Londynem*, nazwanej *Metropolitan Railway*, której wykonanie rozpocznie się niezwłocznie. Długość tej kolei wynosić będzie około półpiętej mili. Pójdzie od stacji *Great-Western* aż do piwnic administracji Pocztovej. Co pół mili będą stacje, w punktach na których krzyżują się i korrespondują omnibusy kursujące po mieście. Pociągi odchodzą będą co pięć minut od 8ej do 11ej rano, i od 3ej do 6ej wieczorem; prócz zwyczajnych, chodzą pociągi dodatkowe. Koszta *Metropolitan Railway*, wyniosą 30,000,000 franków. Kompanja *Londyńska* kolei północnej, dostarczyła połowę do tego kapitału; drugiej połowy zażądano od publiczności, i zebrano takową przez subskrypcją w nader krótkim przeciągu czasu.— W niektórych okolicach *Szwajcaryi*, utrzymały się jeszcze zabytki kar średnio-wiecznych. W *Sarnen* skazano temi czasy jednego świętokradcę na następujące kary: Postawienie pod pręgierzem z obrozą żelazną na szyi, osmaganie publiczne różgami, klęczenie w Kościele okradzionym z różgą w rękę, 5 lat kajdan, dozór policyjny w miejscu urodzenia przez następne lat 10, odmówienie wchodzenia przez całe życie w związek małżeński, i zwrot zrządzonej szkody wartości 13,000 franków i kosztów procesu.— Pewien *Irlandczyk* taki napisał testament: »Zostawiam żonie mojej *Brygidzie*, cały mój majątek, a synowi mojemu najstarszemu resztę. Gdyby się co prócz tego pozostało, ma przejść na własność mego przyjaciela *M'Carty*.»

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Debner Sztabs-Kapi: z Iwngorodu nr 625; Glinka Ludw: Oby: z Babska nr 570; Gutkowski Józ: Oby: z Śmiećcina nr 500; Ramiński Stan: Oby: z Tyszowiec nr 601; Łaszcz Podpułk: z Mohylewa nr 613; Nofok Lud: Oby: z Wancerzowa nr 730; Rembieliński Alex: Ob: z Krośniewic nr 472; Skłodowski Xaw: Oby: z Wożaik nr 625; Tario Iga: Ob: z Sudorki nr 471; Wojakowski Mich: Ob: z Rlikawy nr 625; Wesółowscy Adolf i Stan: Oby: z Zakroczymia nr 600.

W Drukarni Kurjera Warsz.— Wolno drukować, d. 18 (30) Lipca 1855 r.— Starszy Cenzor, F. Sobieszczanski.

Przyjechali koleją żelazną: Dębicki Zyg: Student Uniwersyt: z Krakowa nr 625; Tolstoj Katarzyna Córka Rady Tajnego; i Torsioni Dominik Doktor Medy.; z Neapolu nr 634.

DONIESIENIA.

Emilja z Gostomskich Lisiecka, po Dominiku Lisieckim wdowa, właścicielka dóbr ZELISZEW w Okręgu Siedleckim Gub: Lubelskiej, tudzież dóbr Kleczewa, Sławoszewa i Rostoka w Okręgu Konińskim i Pyzdrowskim Gub: Warszawskiej położonych, ogłasza niniejszym, iż udzielone plenipotencje urzędowe przez siebie miano-wicie: 1° Ludwikowi Lisieckiemu Synowi swemu przed Tomaszem Rudnickim Pisarzem Aktowym w Warszawie dnia 1 (13) Kwietnia 1854 r., i przed Józefem Miklaszewskim Rejentem Rancelarii Ziemiańskiej Gub: Warszawskiej dnia 8 (20) Maja 1854 r. 2° Józefowi Otrockiemu Obywatelowi, przed Tomaszem Rudnickim Pisarzem Aktowym Królestwa dnia 11 (23) Lutego 1854 r., jak niemniej i wszelkie prywatne, gdyby osoby te takowe posiadały, cofa i odwołuje, a ponawiając ustos już poprzednio tych plenipotencji cofnięcie, plenipotencje te raz jeszcze przez wszystkie w Warszawie wychodzące Gazety najpełniej odwołuje, z wszelkimi skutkami, i oświadcza: że każdy wchodzący z osobami temi, na mocy rzeczonych bądź prywatnych bądź urzędowych plenipotencji, w jakiegokolwiek stosunki, sam sobie winę przypisze, gdy czynności dopełnione na unieważnienie w drodze właściwej wystawi i narazi; ostrzega nadto każdego, iż żadnych długów przez syna swego Ludwika Lisieckiego zaciągniętych, płacić nie będzie; na dom swój bowiem wszystko gotowizną bez żadnych kredytów bierze. (Gaz: Rzq:).

Ostrzeżenie.— Zawiadamia niniejszem kogoby to mogło dotyczyć, że gdy z mocy kontraktu urzędowego, w d. 30 Czerwca (12 Lipca) r. b. przed Pisarzem Aktowym Królestwa, Józefem Noskowskim zawartego, z JW. Hr: Gustawem Roniker, objąłem już w 6-letnią administrację poręczającą Dobrą Rybieńko z przyległościami, w Pow: Pultuskim Gub: Płockiej położone, i od dnia tegoż wszelkie żądania gospodarstwa w tych Dobrach dotyczące się, tamże do maie adressowane być powinny, a tem samem ostrzeżenie przez P. Antoniego Kruszewskiego jest niewłaściwe, i żadnego skutku odnieść nie zdołae.— Józef Szepietowski, Adm: Dóbr Rybieńko.

FOLWARK do wydzierżawienia lub sprzedania. Wiadomość u Wejzyskiego Nr 614 b, przy ulicy Wierzbowej.

Mam zaszczyt donieść JJWW. i WW. Panom, iż założy-
łem **MAGAZYN OBUWIA** Męzkiego, przy ulicy
Bieleńskiej Nro 608, w pałacu dawniej zwanym *Kossow-
skich*, a dziś *W. Nowakowskiego*. W Magazynie moim
przysposobiłem wszelkiego rodzaju Obuwie, jako to: Bu-
ciki lakierowane w najświetszym guście; Skórki lakiero-
wane na buciki prawdziwie francuzkie patentowane; Buty
zwyczajne, i wiele innych; z którymi polecam się łaska-
wym względem szanownej Publiczności.— K. Ajass.

Kommissarz Administracyjny Cyrkułów 4, 5 i 6, m. Warszawy.
— Podaje do Publicznej wiadomości, że na żądanie Opieki nielet-
nich Freund, w dniu 19/31 Lipca r. b., pod Nrem 2311, przy
ulicy Dzikiiej, o godz: 3ej z południa, odbywać się będzie Licytacja
rozmaitych Precjozów, Garderoby, i Bielizny. — Sekretarz
Kollegjalny, w z. Młodkowski.

Kommissarz Policji Administracyjnej Cyrkułów Igo i Xigo.
W skutek uchwały Rady familijnej i żądania opieki nieletniego Ja-
na-Alojzego Karwackiego, podaje niniejszym do powszechnej wia-
domości, iż w dniu 19/31 Lipca r. b., o godzinie 10 z rana, odbę-
dzie się głośnia in plus licytacja pod Nr 2635 przy ulicy Zródlowej,
na sprzedaż wszelkich Ruchomości, jako to: Garderoby, Bielizny,
Pościeli i Sprzętów, po ś. p. Julji Karwackiej pozostałych; mający
przeto chęć kupna takowych, zechcą się zgłosić w czasie i miejscu
powyż oznaczonym.— Assessor Kollegjalny, Pawłowicz.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj w południe ciepła stopni 14.
Dziś rano wysokość wody na *Wile* stop 4 cali 2.

TEATR WIELKI. Jutro, *Eucja* z *Lamermooru*. *Tańca Perskie*.

TEATR ROZMAITOŚCI. Dziś, *Piotr Marynarz*. *Nowy Mi-
xantrop*. *Natępny*.